

GAZETA NARODOWA

Wychodzi w dwóch wydaniach
Lwowa o godzinie 2. po południu, dla prowincji
o 8. wieczorem.

Przedpłata wynosi:
w Lwowie z dostawą do domu: miesięcznie zł 1.50.
Kwartalnie zł 4.50, półrocznie zł 8.00.
Prenumeratorowie miejscowi mają nadto prawo
bezpłatnego wypożyczenia książki z czytelni
H. Altmanna (dawnej F. H. Rieberta).
Prowincjonalnie przesyła pocztą: miesięcznie zł 1.75.
Kwartalnie zł 5.25, półrocznie zł 9.75.
Stronica kwartalnie zł 7.50, półrocznie zł 12.00.
Prenumeratorowie Gaz. Nar. mogą otrzymać ty-
godnik humorystyczny **SZCZUTEK** za do-
płatą miesięczną 35 ct. kwartalnie 1 zł.
Numer kosztuje 6 centów.

BURA REDAKCJA: UL. Karola Ludwika 1.3
Otwarte od godziny 9. do 12. w południe.
BURA ADMINISTRACJA: UL. Karola Ludwika 3
Isklep. Otwarte od rana do 7. wieczorem.
Ogłoszenia i przedpłaty przyjmują we Lwowie.
Administrowana przez: ul. Karola Ludwika 1.3.
w Paryżu: C. Adam (Ciborowski), 52 rue du Four-
Paris. — w Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto
Wass), Wallfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstätte 2.
A. Oppel, Gruningerstrasse 12; M. Duka, Wollzeile 6.
H. Schickel, Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Woll-
zeile 19. — w Hamburgu: A. Steiner. — w Frank-
furcie n. M.: Haasenstein & Vogler I. G. L. Daube & C.
— w Warszawie: Reichmann & Frendler.
REKLAAMOWA: ogłoszenia zwyczajne są je-
dynym sposobem wiersz do druku lub jego
miejsce 6 ct. Nadesłane za wiersz lub jego
miejsce 30 ct.

Przenumeratorowie miejscowi składają przedpłaty na „Gaz. Nar.“ naszej administracji (ul. Karola Ludwika 3, sklep) otrzymują zupełnie bezpłatnie kartę abonamentową na wypożyczenie książek w języku polskim, francuskim i niemieckim, ze znajomości H. Altmanna (dawnej F. H. Rieberta) na przeciąg czasu trwania prenumeraty.

Zwiczka.

Lwów d. 10. listopada.
Do tej chwili przesilenie ministerstwa nie jest rozstrzygnięte.
W tem jednym zdaniu strasząca wszystkie wiadomości polityczne Wiednia z dnia dzisiejszego — i trzeba przyznać, właśnie negatywna — tych doniesień nadaje im największą doniosłość.
Jeżeli bowiem dotąd jeszcze nie wyszło do skutku porozumienie o skład osobowy nowego gabinetu, pomimo, iż cesarz od trzech dni eka we Wiedniu na zakończenie układów, jakie prowadzi książę indischgratetz z przewodami klubu koalicyjnego, czy też rządzący mający — jest w tem każdym razie zły prognostyk dla alicji. I kto wie, czy nie mają słabości pesymistów, którzy przepowiadają zupełne rozbiście się misji ks. indischgratetza.
Wiele wrzawy robią polskie i niemieckie dzienniki z powodu trudności, jakie ma sprawić w złożeniu gabinetu — niegoda w Kole polskiem co do boru kandydatów do tek. Być może coś jest w tem prawdy, ale wprawdy powód trudności w składowaniu ministerstwa koalicyjnego spoczywa w sporach o to, czy Bobrzyński o Madeyski mają otrzymać teki w naszym gabinetcie, lecz głębiej w adniczych, nie osobistych nieporozumieniach.
Myli się też *Czas* grubo, gdy w liście z Wiednia od swojego parlamentarnego korespondenta obrzuca się na zgodę w Kole polskiem, i prawi, że morały na temat podporządkowania dobra publicznego ambicjom osobistym, prywatnie. Zapomniał *Czas* o tym, że w kwestyi rozwiązania przesyła do kogoś także swoje ambicje, i nie personalia, no — i swoje przy-
Ten ktoś, o którym *Czas* z taką powagą godną dyskretyj milczy, ruguje tylko grzechy Polaków — wszak nikt inny, jak jeno owa biedna, śliska, tak pokornie niedawno oświeckiego wołająca zjednoczona lewica niemiecka!
Lewica reklamuje dla siebie w nowym gabinetcie tyle tek, i to właśnie

najważniejszych, w których właściwa waga politycznego charakteru każdego ministerstwa polega, że gdyby Koło polskie i klub Hohenwartha na jej żądania przystały, to w takim razie przyszedłby gabinet nie zasługujący wcale na nazwę ministerstwa koalicyjnego, ale nadawałby lewicy stanowczą w niem przewagę. W szczególności zaś rozchodzi się o tekę ministra spraw wewnętrznych, którą lewica niemiecka koniecznie chciałaby obsadzić jednym z swoich adherentów, obok innych ważnych tek, które Plener chce zabrać dla siebie i dla swoich przyjaciół.
Czyż można temu dziwić się, albo tem gorzej się, iż ani Hohenwarth ani Koło polskie nie kwapią się z ustępstwami wobec tak wygórowanych żądań lewicy niemieckiej? Czy nie jest to po prostu kwestyją życia i śmierci dla przyszłego gabinetu, a jeżeli w nim właśnie lewica niemiecka zbyt wielką przewagę nie miała, gdy przeciw jedną z pierwszych spraw, z którą nowy rząd będzie musiał rozprawić się, będzie sprawa czeska, tak wielce drażliwa dla Plenera i towarzyszy?
Więc nie w osobistych antagonyzmach Polaków widzimy źródło trudności w rozwiązaniu przesylenia, ale w bardzo zasadniczym i bardzo uzasadnionym oporze Hohenwartha i Koła polskiego przeciwko bezwzględnyemu pretensjom lewicy niemieckiej. W tem leży trudność sytuacji.
A ponieważ, gdy chodzi o obsadę miejsc w gabinetcie, rzecz nie może być załatwioną inaczej jak przez wybór — lub uchylanie osób, dlatego musi ona co do formy mieć cechę osobistą, chociaż w istocie swej jest tak zasadniczą, jak tyko być może.
Dziwnym się też bardzo *Czasowi*, że pomieszczył list swego parlamentarnego korespondenta, biorący lewicę niemiecką w obronę a rzucający podzielenia na Kolo polskie. Czyżby to miała być odpowiedź na uchwale komisji parlamentarnej Kola, odrzucającej kandydaturę p. Madeyskiego?
Tyle w odprawie *Czasowi*. Przechodząc zaś do właściwego przedmiotu nważniejszych, zaznaczamy ponownie, iż gdy do dziś nie udało się usunąć trudności w złożeniu gabinetu koalicyjnego, tedy widocznie koalicyja chwilej się.
I w tem leży charakterystyka położenia.
W każdym razie dziś lub jutro, przed wyjazdem cesarza do Monachium na ślub wnuczki, zamianowanie nowego ministerstwa nastąpić musi. Jeżeli nie będzie ono parlamentarnem, wino nie będzie po stronie Polaków!

Projekt małżeństw cywilnych na Węgrzech.

Lwów d. 10. listopada.
Rok niemal cały musiał gabinet Weltergo czyścić u korony starania, aby obok innych przedłożen kościelno-politycznych rządu węgierskiego uzyskać jego zezwolenie na wniesienie także projektu o małżeństwach cywilnych. Narzędzie otrzymał jak Welter d. 8. bm. we Wiedniu, jakkolwiek zezwolenie ma nosić datę 6. bm, tj. jakoby jeszcze we Węgrzech było dane.
Projekt rządowy był przez cesarza udzielony także kardynałom węgierskim Vaszaremu i Schlauchowi, którzy swoją opinię następnie złożyli — i kilka tygodni trwało, zanim cesarz dał swoje zezwolenie. Jak się przeto zdaje, rząd węgierski jeszcze tedy musiał przebrnąć pierwszy projekt.
Pisma peszteńskie, mające stosunki z rządem, tak podają treść tego projektu: Ślub cywilny musi bezwarunkowo być zawarty przed kościelnym; tylko w razie skrajnej ostateczności może duchowny dać ślub przed ślubem cywilnym. Projekt ustanawia cały szereg dojmujących kar na duchownych, którzyby związek małżeński przed ślubem cywilnym pobogosławili. Sądowictwo w sprawach małżeńskich przechodzi zupełnie na władzę cywilną według postanowień cywilnych, dlatego także małżeństwa między katolikami mogą być rozwiązane. Zdaje się, że za wpływem kardynałów umieszczono w projekcie postanowienie, że katolicki ksiądz wyswobodzony i zakonnik, który skłócił śluby zakonne, nie mogą nawet przed władzą cywilną zawierać małżeństwa. W jakich razach ma wystąpić ślub cywilny do ważności małżeństwa, pisma nie podają. Rabini ortodoksi żądali, aby ślub kościelny uznano absolutnie za niezbędny.
Całe duchowieństwo katolickie wraz z całą masą ludności katolickiej (z wyjątkami należąca do inteligencji) są równo obrzydliwie katolickie jak i rumuńskiego, a więc już tem samem znaczną większość ludności Węgier była i jest przeciwna, jak wszystkim przedłożeniom kościelno-politycznym, tak zwłaszcza zaprowadzeniu małżeństw cywilnych. Przeciwnie mu było i jest całe duchowieństwo Węgier prawosławne i cała masa prawosławna, zarówno pochodzenia serbskiego jak rumuńskiego, ogromnie wielki zastęp kalwinów i żydzi starowiercy. Za tym projektem byli i są tylko: neozydzi — i oni to głównymi byli instygatorami — masoni, libertyni, lutrzy (dla swej obojętności w sprawach religijnych) i część katwinów (z cackielich ansy do katolicyzmu). Ale że ta garstka umie — jak we Francji radykały — terroryzować, więc stało się po ich woli. Projekt zostanie wniesiony — czy w ustawę przejdzie, to inne pytanie.
Dlaczego korona zwlekała z zezwoleniem na przedłożenie tego projektu sejmowi, wyszła dobitnie czytany przez cesarza organ ministerstwa spraw zagranicznych *Fremdblit*, który powiada: „Wielką nie każda inna gałąź prawodawstwa, sięga prawodawstwo małżeńskie w głąb zwyczajów życia, moralnych, wyznaniowych i wszelkich innych zapartywał ludności; więcej

niż każda inna uderza w jej wewnętrzne życie ducha i serca.“
„Kwestya małżeństwa była od dawna maczugą bojującą w ręku stronnictw węgierskich; nie szło o samą sprawę, która owszem w zupełności stała w cieniu po za politycznymi podtekami i aspektami. Gdyby korona nie dała swego zezwolenia, stronnictwo liberalne (ministeryalne) byłoby się rozpadło, większość rozleciałaby się na atomy, wszystkie stosunki zostałyby wzruszone we Węgrzech, co by cała monarchia dotkliwie odczuła, gdyż na barkach stronnictwa liberalnego spoczywa legalny i spokojny rozwój Węgier, jak i cały gmach ugody austro-węgierskiej.“
Oto więc znów powody, dla których cesarz dał swoje zezwolenie, ale też nie więcej. „Korona — powiada *Fremdblit* — dała gabinetowi to upoważnienie, które mu następczo można, w poczuciu swojej siły stanąć przed sejmem i przystąpić do przeprowadzenia swego programu. Węgry uszły przesylenia, które byłoby niewątpliwie wybuchło, gabinet stoi dzisiaj silniej niż stał kiedy — ale z tem nie koniec potopów gabinetu. Statek może odbić od lądu — ale o wszystko inne zresztą muszą się postarać szeryfi.“
Zresztą podnosi *Fremdblit*, że nawet organy ministerjalnego stronnictwa nie są pewne, jak się sprawa skończy. I mają słuszność. We wszystkich trzech obozach sejm węgierski (liberalny) czyli ministerjalny, opozycyjni umiarkowanej i skrajnej) znajduje się wielu przeciwnych zwłaszcza projektowi o małżeństwach cywilnych — w obozie skrajnym wywołał on nawet rozbieżność, którego zaklecie nie zdołano.
Pewnym zaś jest, że się niebawem zbierze konferencya episkopatu węgierskiego i wszystko zarządzi, aby do głębi poruszył masy ludności katolickiej, i zapewne też do ruchu tego przyłączy się wstrętne temu projektowi żywość prawosławna i akatolickie. Na razie większość Izby magnatów jest przeciwna temu zwłaszcza projektowi o małżeństwach cywilnych, i jeżeli rząd ma dopiero za kilka miesięcy wystąpić w sejmie z tem przedłożeniem, to chyba dlatego, iż się spodziewa, że może w tym czasie zdoła wpłynąć na wielu członków Izby magnatów — jakoż *Fremdblit* powiada: „Rzeczka teraz rządu jest, poprawić stątek dobrym kursem, uniknąć raf a może uszczęplić na piasku. Jego też rzeczą jest, postarać się o wiatr pomyslny.“

dzono do Petersburga już tylko 88 milionów pudów drzewa opałowego, z tego 81 milionów drogą wodną, a 7 milionów kolejami. Mianowicie koleją fińską przybyło 3 miliony pudów, koleją Mikołajką prawie 3 miliony, koleją bałtycką prawie milion a wreszcie koleją warszawską nieznaną ilość. W ogóle transport drzewa opałowego na kolejach bałtyckiej i warszawskiej zmniejsza się z każdym rokiem, podczas gdy na dwu innych liniach zwiększa się ustawicznie. Ale czy długo to potrwa w obec ciągłego tępienia lasów, wątpić można. Z pewnością kwestya ta bieżąca sprawa rosyjskiej gospodarki wewnętrznej. Na gruntach usługujących do włócania wszystko co się drzewem nazywa już dawno wyciętem zostało, a na obszarach dworskich drzewostan nie o wiele lepiej się przedstawia.
Z drugiej jednak strony tępienie lasów wcale nie usprawiedliwia wygórowanych cen za drzewo opałowe w stolicy Rosji. Przeciwnie powinoby ono być tańszem, zwłaszcza w obec podwyższenia cel przez Niemcy. Tymczasem chociaż wywóz drzewa do Niemiec prawie ustał, a eksportowano go tam ogromne masy, ceny jego w Petersburgu podskoczyły do niesłychanej wysokości. Podczas gdy dawniej sag drzewa płacono 4 rubli 20 kop. do 5 rubli, obecnie kosztuje on 5 rubli 60 kop. do 6 rubli, a handlarze drzewa zapowiadają jeszcze dalsze podwyższenie ceny. Ceny takie wcale nie odpowiadają warunkom handlu drzewem, a są tylko sztuczna, bezwzględna spekulacya handlarzy. Jakkolwiek podczas ostatnich ciężkiej i długotrwałej zimy zostały skomsumowane wszystkie zapasy drzewa tak, że na wiosnę prawie dawał się uczuć brak tegoż i jakkolwiek w lesie nie nagromadzone zbyt wielkich zapasów, to jednak właściciwa przyczyna złego nie w tem polega, ale w zmonopolizowaniu handlu drzewem przez kilku wielkich handlarzy, którzy obecnie wyzyskują ludność wedle upodobania. Na apetyt tych panów może wędziło nabyć tylko albo rząd, albo magistrat, jak to już uczyniono z rzeknikami i piekarzami.
Mieszkańcy innych stolic nie mają pojęcia, jak drogiem jest życie w Petersburgu. Przytoczę jeszcze kilka zajmujących przykładów. Poprzedzając odpowiedź na pytanie, dlaczego w Petersburgu nie pała węgiem, kiedy drzewo jest tak drogie. Oto prosto dlatego, że węgiel jest jeszcze droższy. A zresztą piece w domach petersburskich wcale nie są urządzone do palenia węgla. W Petersburgu wszędzie pała tylko drzewem i drzewem, co ma swoją dodatkową stronę: czystość, i ujemną: nieszczęśliwi kochankowie nie mogą pozabawić się życia przez zażalenie. Dla tych zostaje tylko Newa, ale sam widok zimnej wody otrzeźwia...
W r. 1890 sprowadzono do Petersburga 16 milionów pudów węgla. Małą część z tego odesłano do Finlandyi i w głąb carsstwa, resztą spożytkowały tutejsze fabryki. Na opał mieszkań nie użyto nic.
A teraz pomówmy o cenach żywności. Dobre mleko w okolicy Petersburg, kosztuje litr 2 1/2 kop., a w samym Petersburgu 10 do 12 kop. i często jeszcze dostaje się mleko wodą rozpuszczone Smetana, której funt na pro-

wincyi kosztuje 12 kop., w Petersburgu płać się 25 kop. Ceny masła chwilej się między 32 a 60 kop. Jajo kosztuje 4 do 5 kop. Kura, która poza obrębem miasta knić można za 35 kop., w Petersburgu kosztuje 1 rub. 20 kop. Gorszy jeszcze stosunek panuje w handlu innymi wiktualiami. Jarzyny są w Petersburgu 25 razy droższe aniżeli na prowincyi, ryby 15 razy, a owoce 12 razy droższe.
Jedyną przyczyną takiej drożyzny są wygórowane pretensye pośredników, którzy za swój trud żądają olbrzymich dochodów. Zarządzą temu można w krótkiej drodze przez bezpośrednie porozumienie się konsumentów z producentami na prowincyi, a zaprowadzenie takiego porozumienia się byłoby bardzo ułatwione gęstą siecią dróg lądowych i wodnych, istniejącą nokoło Petersburga.
Cholera w Petersburgu zmniejsza się z dniem każdym. W ogóle w tym roku występowała ona słabo i między ludnością nie wywoływała większego zaniepokojenia. Ludność przyzwyczaiła się już widocznie do cholery i przyjmując ją z fatalizmem właściwym rosyjskiemu charakterowi. „Przyjdzie cholera, to przyjdzie“, — mówi lud i z całym spokojem żąda ogórki i niedojrzałe owoce. Wobec tego dziwić musi, dlaczego władze sanitarne z taką surowością zabierają z targów zielone owoce, tem bardziej, że o wiele się niedrozwosom to, ozem lud rosyjski żywi się w miesiącach zimowych i wiosennych. Ludowe kuchnie w Petersburgu są czemś tak wstrętnem, że trudno o nich pisać.
Większe jednak spustoszenie, aniżeli zła żywność sprawia między ubgą ludnością alkoholizm. Na każdego mieszkańca Petersburga przypada rocznie 2 wiadra (25 litrów) wódki i 3 1/2 wiadra piwa. Odliczwszy ludzi inteligentniejszych, którzy mniej piją i dzieci, przypadnie na każdego robotnika petersburskiego przynajmniej 4 wiadra wódki na rok. Stosownie też do tego znajduje się w Petersburgu 833 magazynów wódki (jeden na 1000 mieszkańców), 916 szynków (jeden na 308 mieszkańców) i 490 drugorzędnych restauracyj (jedna na 1751 mieszkańców). Natomiast księgarń znajduje się tylko 130 czyli jedna na 6625 mieszkańców i dzienników przypada na jednego mieszkańca rocznie tylko 10 numerów

Stowarzyszenie polskie w Berlinie.

Z Berlina piszą:
Brak! gdzie to tu w Berlinie na jeżeli towarzystwo polskich użalać się nie można. Jest tu tego owszem obfitość wielka, a łączą się w towarzystwa oddzielnie mężczyźni i oddzielnie kobiety. Istnieje: Towarzystwo naukowe Polaków, Towarzystwo przemysłowców polskich, Towarzystwo polsko-katolickie, Towarzystwo gimnastyczne „Sokol“, Towarzystwo „Pist“, Towarzystwo robotników polskich, Towarzystwo obywateli polskich, Towarzystwo „Wulkan“, „Orzeł“, Towarzystwo św. Kazimierza, Towarzystwo „Kościuszkow“, kupców polskich, piekarzy, trzy Kółka śpiewackie, Towarzystwo narodowe, Towarzystwo mło-

KOESPONDENCYE.

Petersburg 8. listopada.
(Brak drzewa opałowego. — Drożyzna. — Cholera. — Alkoholizm).
Ratków! pomóż! — Tak woła w tej chwili cały Petersburg.
Ratków jest największym handlarzem drzewa opałowego w Petersburgu, a pomóż ma, aby drzewo było tańszem. Przecież on najlepiej znać musi sposoby, jakimi usunąć by można niesłychaną drożyznę opału... Był czas, kiedy brak drzewa było czemś nieznanem w Petersburgu. Lecz nie minio wówczas należyte ocenianie tego pożytecznego materiału. W r. 1890 sprowa-

Waskółczym szlakiem

Powieść
przez
Maryę Rodziewiczównę
(Ciąg dalszy.)
Zwłoki zachowane były doskonale, wssy nawet przetrwały, obciążone skórą ciemnego brudnego wosku.
W ręku trzymał biblię swojego wyznania.
Przeglądali się w milczeniu tej rezentacji, gdy nagle Jadwisia odezwała się szmerem:
— Ten także myślał, że świat stoi za mną; budował loch dla następców!
Zdziwiony takim odezwaniem się dziewczyny, którą miał za idiotkę, Kostus spojrzał na nią.
— Nie boisz się go, kuzynko?
— Tego trupa? Ja się nawet żywych nie boję.
Adas odeztywał napis na trumnie i wniezał się do rozmowy.

— A jednak zle pani zrobiłaś porównanie. On właśnie myślał, że podługach ruchowi rzecz jedna, jedyna, niewzruszona: opoka Piotrowa! Dlatego sam tu jest.
Spuściła zaczerwienioną twarz; Kostus ruszył brwiami.
— Nie przypuszczałem, żeś taki ultramontanista.
— Ano, są jeszcze tacy, ale nie lubią się tem przechwalać. I w tem jest postępek!
— Co do mnie, kwestya wiary jest tem, czemu dla ciebie robienie długów; nie przyszła mi nigdy na myśl.
— To dowód, żeś nie był nigdy ani w pełni szczęśliwy, ani śmiertelnie chory. Myśli takie przychodzą na szczytach lub w otchłynie.
Kostus się zamyslił, przypominając odnośne chwile w życiu i głową potrząsał.
— Nie pamiętałem nic podobnego.
Wyszli tymczasem z grobowego podziemia i spotkali Stefana, który zagadnął siostrę.
— Oberwałaś tę czeresnię, osypała piaskiem. Sądny tam dzień teraz. Mama posłała po trzewiki całego domu i będzie mierzyla ślady. Idź z oczu, aż złość minie.

Jadwisia sekundę się zawałala, ale wnet odzyskała rezon.
— Niech mierz — rzuciła zuchwale.
— Ja wcale czeresni nie obrywałam i nie boję się.
— Aha! — zaśmiał się Kostus. — To były te właśnie wczoraj na murze. Mam tajemnicę kuzynki. Proszę kupić moje miłczenie, bo wydam!
— I warto! — burknął Stefan. — Byłem wczoraj taki spragniony, a ona, ladaco, mnie nie poczęstowała. Warto, żeby mama wybiła!
— Oj źle, kuzynko! — żartował Kostus. — Za miłczenie żądam buziaka, inaczej wszystko opowiem. Proszę płacić!
Jadwisia podniosła na niego oczy, w których malował się przedewszystkiem po ziw.
Pierwszy raz w życiu poczuła się kobietą, pierwszy raz usłyszała, czem ma płacić. Dotąd hodowana i wzrosła z chłopcami, sama jak chłopiec, płaciła pięścią, a brała guzy i sińce.
Zdziwiła się tem, potem zawstydzona, czując instynktowo beznierne upokorzenie.
I sama nie wiedząc dlaczego, poszukała wzrokiem Adasia.
On stał i patrzył na ruiny, uśmiejąc, że nie słyszy całej sprawy, tylko błądy

rumieniec zabarwił jego skronie i mimowoli wargi drżały.
Nagle oburzenie i wściekłość ogarnęły dzieł znął i wyjrzał przez oczy.
— Niech kuzyn wyda, ja za siebie zapłacę wamie! — rzekła dziko, wyprzedzając ich i idąc śmiało w głąb ogrodu, żądając od nich się dyskanku pani Zofii, męto rozsierdzony.
Od dworu już Janek, lokaj, biegł, niosąc w pole pęk różnego owbia.
Mijając, spytała go Jadwisia:
— A te wzięłeś?
— O jej, same pierwiesz! — odparł, śmiejąc się z porozumieniem.
Czeresnia wzmiarkowana, najwcześniejsza, widoczna była zdaleka.
Przed kilku dniami pani Zofia, aby się ustrzedz żarłoczności dzieci, kazała ją w otoku osypać piaskiem, który sama zagładziła starannie, poznaczywszy tajemniczo.
Dziś nie z tego nie było. Piasek był najbezcennej zdeptany, na drzewie żadnego owocu.
Miołała się pani Zofia w bezsilnym gniewie.
— Niech-no poznaj, czyje to ślady, a pokaż władzę. Ojciek własnoręcznie przy wszystkich. To p-wnie ty, błazniol! Przynaj się zaraz!

— Nie! — ruszyła ramionami Jadwisia.
Panna Felicya była przerażona okropnie, Różycki tak ubawiony, że aż do był binokle i przez szkła obserwował ślady.
— Niezła nóżka, a co za fason obuwia! Paryskie, dalsibóg, paryskie! — mówił, mierzając laską stopy ogromne, szerokie, niezdarne.
Janek przykucnął do ziemi i jął próbować obuwie.
— To starszego panicza, nie pasuje; to młodszego, ej, nie; to panienki, daleko. Ot, jest, akuratnie takie!
— A to czyje?
— To u jasnej pani stały przy łuku!
— Co? Moje pantofle ranne! Pokaż! Także gadanie! Miałam je wczoraj na sobie!
— O toż to, to jasna pani i wstąpiła przez zapomnienie! — odparł Janek z głutą frańt.
Pani Zofia osobiście zmierzyla ślady i podniosła się cała czerwona.
— To jest coś okropnego! — zamruczała, — Miałam je wczoraj na sobie. Nic nie rozumiem!
Nikt nie wydał Jadwisi. Wszyscy hamowali śmiech, a panna Felicya zakończyła pojednawczo:

— Wpędce inne drzewa dojrzeją, będziesz miała obfitość owoców; pewien procent trzeba zawsze oddać wróblom i psotnikom. Dziękuj Bogu, że nie mieszasz szarańczy.
— O, mam ją, mam! — mruzczała gospodyni, patrząc z ukosa na Stefana i Jadwisia i obmyślając w duchu zemstę i karę.
Wrócono do domu. Po drodze Różycki rzekł do synowca:
— Cóż, Adasiu, ruszamy po obiedzie?
— Jak stryj chce.
— A może chcesz zostać pod opieką panny Felicyi? Bo ja zabieram Konstantego z sobą.
— Konstanty chce tu zostać, a ja nie. Niech więc stryj poprzestanie na mojem towarzystwie.
— Ty nie chcesz zostać? To dobre! — śmiał się pan Erazm.
— Nie! — odparł Adas lakonicznie i spokojnie.
Była to dla Różyckiego nowa zagadka.
— Muszę się z chłopcem rozmówić na seryo; co on mi będzie murzyna bielił! Niech śpiewa prawdę.
(C. d. u.)

Ogółem pozostało w dniu 7. bm. w lezeniu chorych 18, w dniu 8. bm. zachorowało osób 5. wyzdrowiały 4, zmarło 5 osób, pozostaje zatem w lezeniu chorych 14 osób.

OFIARY

Na rzecz budowy ruskiego teatru narodowego złożył pp.:

Okładka Sala przez Rady powiatowej, Albert hr. Cetner właściciel dóbr, Władysław Gniwosz i Antoni Garapich po 10 zł., Artur Sznell, Wysocki, Władysław Janiszewski, notaryusz w Brodach, Ignacy Frankl pełnomocnik skarbu brodz. po 5 zł., Adam Krajewski właśc. dóbr, Leon Holzer, notaryusz w Zopiatynie, Feliks West, księgarz w Brodach po 2 zł., Telichowski komisarz starostwa, Bronisław Machnowski, pełnomocnik w Pieniszkach, Klemens Niemcewicz, sekretarz Rady pow. po 1 zł., Michał Hrozna not. w Ciężkowicach 4 zł., 40 ct., Batowski, sekr. w Glińianach 5 zł., 60 ct., Kasa oszczędności w Tarnopolu i Jan Götz, właściciel dóbr w Okocimie po 50 zł. Wszystkim pp. dawcom składa komitet serdeczne podziękowanie.

Ze stowarzyszeń.

Władza stowarzyszenia katolickiej mł. d. w r. 1892 w funduszu in walidów wódn. 4808 zł. 60 ct. D. chł. ogólny wynosił 7334 zł. 91 ct. w czem d. kat. członków honorowych i wspierających reprezentują kwotę 892 zł. Ponadto rozłożyły wydatki 7232 zł. 39 ct. z tego kwota na rok bieżący wynosiła 72 zł. 52 ct. Tow. rzyskie I czło. 340 członków, a majątku ogólnego własnego domu na ul. Mickiewicza mało 6066 zł. 12 ct.

Zmarli.

Ks. Karol Koczorowski, jezuita onegdaj w Krakowie w 58 r. z.

Sztuki piękne.

Teatr.

Zapowiedziana na wczoraj premiera „Ułani”, operetka Weinberga, musiała być odwołana, ponieważ motor gazowy w gmachu hr. Skarbka z powodu drobnego uszkodzenia nie chciał funkcjonować. Kasa teatralna zwróciła publiczności pieniądze za zakupione bilety, a „Ułani” zostaną odegrani jutro. Dziś odegrany zostanie „Flirt”. Złoty motor gazowy został już do porządku przywrócony.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś w piątek po raz ósmy cieszący się wielkim powodzeniem „Flirt” komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego. Jutro w sobotę po raz pierwszy „Ułani” operetka w 3 aktach Engona Wittmana, muzyka Weinberga, tłumaczenie A. Kutschmana. W niedzielę po południu o wpół do 4 „Biedna dziewczyna”, krotechwiła w 5 akt. L. Krenna i K. Lindaua. Wieczorem o 7 godzinie „Marta” czyli „Kiermasz w Rydzmondzie”, opera w 5 aktach F. Flotowa, ostatni występ pani Anny Malinowskiej. W partyi Lionela wystąpi p. Aleksander Mysza.

Wirtuozy - skrzypki prof. Michał Druker, który był kapelmistrzem podczas wiedeńskiej wystawy muzycznej, otworzył obecnie w Wiedniu szkołę muzyczną. Nanka w niej rozpoczęła się już 1. bm. a tak o jej dyrektora, jak i o całej szkole wszystkie pisma wiedeńskie bardzo pochlebnie się wyrażają.

Plotr Illex Czajkowski zmarły kompozytor rosyjski urodził się 7. maja 1840 r. w Uralu, jako syn tamtejszego dyrektora kopalni, odbył nauki prawnicze w Petersburgu i wstąpił do służby państwowej. Obok tego oddawał się z zamiłowaniem muzyce, uczył się przez trzy lata w szkole Rubinsteina, która potem zamieniła się na konserwatorium petersburskie, poezem powołany został na profesora do konserwatorium w Moskwie. Pozostawał tam do r. 1879, a od tego czasu mieszkał stale w Kijowie. Pisać zaczął w r. 1867. Napiisał symfonie: „Bańki zimowa” i „Fatum”, a cały szereg kompozycji na fortepian i głosy, dalej opery: „Wojewoda” (1869), „Opryżnik” „Undyna” (której manuskrypt jedna z dyrekcji teatru gdzieś zaprzepaściła), „Kusniec Waluka” (1876) „Dziewica Orleńska” (1880), „Mazepa” i „Eugenij Olegin”).

Momentalne zdjęcie z Galicyi.

P. Henryk von Bülow napisał „Moment-Aufnahmen aus Galizien”. Miłoby się dowiedzieć oho! — pisze p. R. witz w „Przegl. Polskim” — spotkawszy autora tej krótkiej książeczki, wyciągnąć doń serdecznie rękę i szczerym uszciskiem podziękować za tak sympatycznie objaśnioną życzliwość dla naszego kraju. Stało się bowiem niestety wycieczką utartym za granicę, że cudzoziemiec, przyjmowany zwykle z otwartością przez nas, ledwie usta obkartyżony po smakowitych polskich sosach, natychmiast, dostawszy się do Wiednia, zaczynał wygadawać na swych wczorajszych gospodarzy, pozwalając sobie różnych licencjat poetica. Na temat galicyjskiego „barbarystwa”, które dopiero go tak drobiazgowo obkarmiało, nie pamiętując sensu moralnego z bajeczki „Chłop i żmija”.

Pan H. von Bülow, weale przeciwnie czyni. Jest on widocznie gentlemanem, który nietylko że nie bawi się w ploteczki kobiece, ale gdzie może, z przyjemnością oddaje sprawiedliwość swym przyjaciołom i znajomym. Jako oficer, zwiedzający ze swym garnizonem różne kraje monarchii, koleją losu do Galicyi, na kwatery wysłany, najpierw widocznie dłuższą stać w Krakowie odbył, a będąc obdarzony silnie estetyczną duszą, odczuł i przejął się urokiem podwaleńskiego grodu. Wyznajemy jednak szczerze, że na to powiększenie sympaty dla Krakowa, nie mało także wpłynął i... p. Hawelka. Tak jest, ten genialny improvizator przepysznych wojskowych śniadanków, czterokrotnie później przeciągających się nocy, a który, choć zdaniem moralistów na sądzie ostatecznym ciężką będzie mieć przeprawę z powodu dawania przyczyn do wasni domowych i rozdwojenia małżeńskich, jest jednakże rozdziałem dobroczynnym ducha dla żołdaków oficerskich. P. von Bülow z entuzjazmem o nim pisze i bodaj czy nie doda animuszu gastronomom wiedeńskim do krótkiej wycieczki dla poznania tej oazy Krakowa.

Przeciw w wypadaniu włosów i łysinie.

Wiedeń 10 listopada. Niektóre dzienniki tutejsze donoszą wręcz niezgodnie z prawdą, że komisya parlamentarna Koła polskiego uchwałała kandydaturę Madeyskiego do teki ministra oświaty. Do komisji parlamentarnej należą: Jaworski, D. Abrahamowicz, Benoe, hrab Piniński i Madeyski — owoż ceterum głosił (Madeyski nie głosił) oświadczył się za objęciem teki ministra dla Galicyi przez Jaworskiego, a oświadczył przeciw Bobrzyńskiego, który wezwany zsił tu przybył.

Wiedeń dnia 10. listopada. Nowa Presse podnosi, że utworzenie gabinetu bardzo się przewlekło, że się skutkiem tego coraz dalej zbacza od idei koalicyjnej, i coraz większe piętrzą się trudności. Zdaniem jej, parlament naraża się na niebezpieczeństwo, iż złoży w tych stosunkach dowód, że sam sobie utworzył rząd nie zdola, że mu go narzucił potrzeba. Nalega przeto na rychłe utworzenie gabinetu koalicyjnego.

Konserwatywny Vaterland słusznie podnosi dzisiaj, że to lewica wywołała właściwe trudności co do utworzenia gabinetu, ponieważ rości sobie pretensję do najważniejszych tek ministerjalnych i dominujący wpływ sobie zdobył chałwą.

Wiedeń d. 10 listopada. Tutejsze pisma liberalne konwulsyjnie występują za wstąpieniem dr. Madeyskiego do gabinetu i wręcz z umysłu rozpuszczają kłamliwe doniesienia o uchwałach komisji parlamentarnej Koła polskiego, aby tylko podnieść Madeyskiego. Naszym zdaniem, fortytowanie Madeyskiego przez prasę centralistyczną i liberalną jest najlepszym środkiem, aby go niemożliwością uczynić u Polaków i do reszty pozabawić go zaufania, jakim go niewiele jeszcze darzą. Te wysiłki prasy liberalnej coraz jaskrawiej dowodzą, że Madeyski jest jedynie kandydatem lewicy liberalnej, który w nim rada mieć swego przedstawiciela w gabinecie.

Ze źródła absolutnie autentycznego mogę zapewnić, że całkiem definitywnie uchwała komisji parlamentarnej Koła polskiego co do kandydatów, jakich ma propozować Polacy, zupełnie pominała Madeyskiego, a gdy uchwała ta zapadła jednogłośnie a Madeyski jest członkiem komisji więc już to jest najlepszym dowodem, że on sam zrezygnował z teki ministerjalnej, i że te jedynie żywiłki, które na jego nominacyi zyskać mają nadzieję, tak rozpaczliwie robią wysiłenia, aby go wsunąć do gabinetu.

Ostatnie wiadomości.

W Księstwie poznańskim zostali wybrani pp.: ks. dr. Wartenberg, Władysław Jerzykiewicz, dr. Ludwik Mizerski, ks. prałat Jazdzewski, radca Moty, dr. Henryk Szuman, ks. Wawrzyniak, Józef Głębocki, Jan Żółtowski, Stefan Cegielski, mecenas Dziorek, Władysław Brodnicki, Stanisław Rożanicki.

W Prusach zachodnich zwyciężyli: ks. kanonik Neubauer, prof. Schröder i Leon Czarniński; na Śląsku wreszcie major poznański Szmula.

Otrzymałmy następujące pismo z prośbą o unieszczenie:

W celu zdania sprawy z czynności poselskich zaprasza wyborców przemysła na zgrupowanie do przemysła w niedzielę 19. bm. wyborców Gródka na zgrupowanie do Gródka w niedzielę 12. listopada. Witold Lewicki.

Jako motto do swego artykułu o wyniki wyborów z okręgu Żółtkiew-Rawa-Sokal daje „Halyczanin” wiersz następujący: „Naród z nami, my z narodem, A starosta — zawsze przed-m.”

Brak konsekwencji i nieszczerłość we wszelkich, chociażby najdrobniejszych, przyznanych ludności polskiej ustępstwach cełowej polityki szkolną w zaborze pruskim. Niedawno podaliśmy wiadomość o restrykcjach ministra Bossego, dotyczących nauki języka polskiego w szkołach normalnych i seminariach nauczycielskich, a dzisiaj mamy do zaznaczenia fakt zupełnie odmienny, mianowicie odpowiedź daną obywatelom Polakom miasta Bydgoszczy na ich przedstawienie o pozwolenie nauczycielom miejscowym na udzielenie nauki języka polskiego. Prezes regencyi bydgoskiej odpowiedział na podanie to odmownie, motywując swą odmowę jedynie tem, że nie zaohodzi żadna tej nauki potrzeba, a co najciekawsze, p. minister Bosse powody (?) te uznał za słuszne i odmowę zatwierdził, gwałcąc tym sposobem znany skrypt Żelitzki o udzieleniu prywatnej nauki języka polskiego. Tego rodzaju fakty zdarzają się nieraz i taka przewrotna praktyka odbiera wszelkie znaczenie nawet tym drobnym ustępstwom, które niby to w zasadzie zostały ludności polskiej przyznane.

Przyszły gabinet.

Wiedeń 10 listopada. Wczoraj odbyło się w przedyumu Izby posłów w burze Chlumczutkiego posiedzenie, w którym wzięli udział i przewodcy trzech koalicyjnych klubów i ks. Windischgrätz. Posiedzenie trwało czas dłuższy. Jaworski imieniem Koła polskiego i Hohenwarth imieniem klubu konserwatywów zapropowowali listę przyszłego gabinetu taką, jaką wczoraj podała Gaz. Nar. za prawdziwą, z tem jaszcze ustępstwem, że Do baqueh-mowi oddaje się ministerstwo spraw wewnętrznych a oznaczenie osobowości, której miałaby być powierzona teka ministra handlu, pozostawia się lewicy niemieckiej. Gdy i na tej podstawie do porozumienia nie przyszło — Windischgrätz oświadczył, iż jeśli to nie nastąpi w piątek, zrzeknie się poruczonej sobie misji złożenia gabinetu.

W okręgu Tereku w północnym Kankanie dokopano się niedaleko opuszczonego fortu Groznaja w głębokości 434 stóp olbrzymiego źródła ropy. Z 12-calowej rury tryska ropy fontanna do wysokości 56 stóp, a daje 300.000 pudów dziennie. Z powodu rozmnożenia się opryszczek w gubernii stawropolskiej na Kankanie, przekazano wszelkie zbrodnie przeciw bezpieczeństwu życia i mienia sądom wojanym.

Berlin d. 10. listopada. Nord. Allg. Ztg. wyraża nadzieję, że lojalnemu postępowaniu sultana marokańskiego uda się zażegnać wojnę z Hiszpanią, która w przeciwnym razie spowodowałaby mogłaby zawieruchę ogromnej i powszechnej doniosłości.

Paryz d. 10. listopada. Z powodu zamachu w teatrze w Barcelonie aresztowano dotychczas 50 anarchistów, jednakże właściwość sprawy nie wysłędzono. Ogółem znaleziono w teatrze pięć bomb. Anarchistom szło o pomieszczenie śmierci Pallasa, mordercy generała Camposa. Rząd zamierza wprowadzić przeciwko anarchistom wyjątkowe ustawy.

Rząd francuski zostrzył uwagę na granicy hiszpańskiej, tudzież nadbrzeżnymi w Paryżu anarchistami.

Belgrad d. 10. listopada. Dnia 16. b. m. rozpocznie się proces przeciwko oskarżonym ministrom.

Rzym d. 10. listopada. Papier w skutek przebiegnięcia lekko zachorował Rzym d. 10. listopada. Dotychczas oświadczyło się 208 posłów bezwzględnie przeciw rządowi a tylko 175 za rządem; z reszty 128 ma także większa połowa być przeciwną rządowi. Około 100 posłów już się zobowiązało do wniesienia rezolucyi, aby wniosek rządowy względem odroczenia wszelkich interpelacji odrzucił i wywołać głosowanie imienne. Giolitti jednak jest pełen otuchy.

Bukareszt d. 10. listopada. Pierwsze półrocze roku budżetowego 1893/4 okazuje nadwyżkę w gotówce 8,400.000 franków ponad preliminarz.

Prześladowanie żydów po kilku latach znowu nastaje. Do szkół publicznych i gminnych nie przyjmują żydów. Rząd odmówił też pozwolenia na zakładanie szkół żydowskich, tudzież urzędzenia loteryi, którejby dochód obrócono na zakładanie szkół żydowskich.

Madryt dnia 10. listopada. W teatrze barcelońskim znaleziono oprócz bomby, która z tak strasznym skutkiem eksplodowała, dwie inne bomby.

Bruksela d. 10. listopada. Najbogatszy klasztor jezuitki w Mons z powodu eksplozji zupełnie zniszczony.

Ateny d. 10. listopada. Przy wyborze prezydenta parlamentu otrzymał kandydat rządowy 50 głosów, kandydat Trikupisa 102 głosów. W skutek tego podał się gabinet do dymisji. — Trikupisowi polecono utworzenie nowego gabinetu.

Ateny d. 9. listopada. Eskadra rosyjska zawiąnęła wczoraj do portu w Pireusie.

Tanger d. 9. listopada. Sultan Marokka w liście wystosowanemu do rządu hiszpańskiego wyraża żal z tego powodu, iż przyszło do walk z wojskami hiszpańskimi pod Melillą i przyczekać do Hiszpanii zupełne zadośćuczynienie.

Madryt d. 9. listopada. Rząd hiszpański postanowił wstrzymać wszelkie wojenne kroki i czekać, póki nie uplynie termin naznaczony przez sultana Marokko do zadośćuczynienia.

Budapeszt d. 10. listopada. Sprawa cywilnych małżeństw według wszelkich obliczeń stanie na porządku dziennym dopiero za kilka miesięcy, po uchwaleniu budżetu i innych nalegających spraw.

Budapeszt d. 10. listopada. Rząd wniosł równocześnie w parlamentnie przedłożenie o ślubach cywilnych i o małżeństwach mieszanych. To ostatnie jest koncesya, daną konserwatywom. Wedle ustawy z r. 1868 synowie z małżeństw mieszanych byli wyznani ojca, zaś córki wyznania matki. Wedle nowej ustawy pozostawiony będzie dzieciom wybór wyznania.

Praga d. 10. listopada. Wczoraj w rocznicę bitwy pod „Białą górą”, obchodziła policya to wzgórze, aby nie dopuścić do demonstracyi. Nadciągających tłumnie studentów rozprędziła policya.

Petersburg d. 10. listopada. Rozporządzeniem ministra skarbu zmniejszono sumę w bumażkach, jaką jeden podróżny może bez opłaty wprowadzić do Rosyi, że 100 rubli na 50.

Petersburg d. 10. listopada. Spuższenie na wodę zbudowanego tutaj pancernika dla obrony wybrzeży „Admirał Aszakov” odbyło się pomyślnie.

W okręgu Tereku w północnym Kankanie dokopano się niedaleko opuszczonego fortu Groznaja w głębokości 434 stóp olbrzymiego źródła ropy. Z 12-calowej rury tryska ropy fontanna do wysokości 56 stóp, a daje 300.000 pudów dziennie.

Z powodu rozmnożenia się opryszczek w gubernii stawropolskiej na Kankanie, przekazano wszelkie zbrodnie przeciw bezpieczeństwu życia i mienia sądom wojanym.

Berlin d. 10. listopada. Nord. Allg. Ztg. wyraża nadzieję, że lojalnemu postępowaniu sultana marokańskiego uda się zażegnać wojnę z Hiszpanią, która w przeciwnym razie spowodowałaby mogłaby zawieruchę ogromnej i powszechnej doniosłości.

Paryz d. 10. listopada. Z powodu zamachu w teatrze w Barcelonie aresztowano dotychczas 50 anarchistów, jednakże właściwość sprawy nie wysłędzono.

Rząd francuski zostrzył uwagę na granicy hiszpańskiej, tudzież nadbrzeżnymi w Paryżu anarchistami.

Belgrad d. 10. listopada. Dnia 16. b. m. rozpocznie się proces przeciwko oskarżonym ministrom.

Rzym d. 10. listopada. Papier w skutek przebiegnięcia lekko zachorował Rzym d. 10. listopada. Dotychczas oświadczyło się 208 posłów bezwzględnie przeciw rządowi a tylko 175 za rządem; z reszty 128 ma także większa połowa być przeciwną rządowi. Około 100 posłów już się zobowiązało do wniesienia rezolucyi, aby wniosek rządowy względem odroczenia wszelkich interpelacji odrzucił i wywołać głosowanie imienne. Giolitti jednak jest pełen otuchy.

Bukareszt d. 10. listopada. Pierwsze półrocze roku budżetowego 1893/4 okazuje nadwyżkę w gotówce 8,400.000 franków ponad preliminarz.

Prześladowanie żydów po kilku latach znowu nastaje. Do szkół publicznych i gminnych nie przyjmują żydów. Rząd odmówił też pozwolenia na zakładanie szkół żydowskich, tudzież urzędzenia loteryi, którejby dochód obrócono na zakładanie szkół żydowskich.

Madryt dnia 10. listopada. W teatrze barcelońskim znaleziono oprócz bomby, która z tak strasznym skutkiem eksplodowała, dwie inne bomby.

Bruksela d. 10. listopada. Najbogatszy klasztor jezuitki w Mons z powodu eksplozji zupełnie zniszczony.

Ateny d. 10. listopada. Przy wyborze prezydenta parlamentu otrzymał kandydat rządowy 50 głosów, kandydat Trikupisa 102 głosów. W skutek tego podał się gabinet do dymisji. — Trikupisowi polecono utworzenie nowego gabinetu.

Ateny d. 9. listopada. Eskadra rosyjska zawiąnęła wczoraj do portu w Pireusie. Tanger d. 9. listopada. Sultan Marokka w liście wystosowanemu do rządu hiszpańskiego wyraża żal z tego powodu, iż przyszło do walk z wojskami hiszpańskimi pod Melillą i przyczekać do Hiszpanii zupełne zadośćuczynienie.

Dział ekonomiczny.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku hipotecznego odbyło się dziś rano pod przewodnictwem Wilhelma hr. Siemienskiego-Lewickiego, prezesa rady nadzorczej Banku w obecności rady namiestnictwa dr. Kleeberga jako reprezentanta rządu. Po skonstatowaniu dostatecznej liczby obecnych akcyonaryuszów, reprezentujących przepisami wymaganą ilość akcji, wewzwał przewodniczący pp. Szczerbickiego i Godlewskiego na skrutatorów, a do prowadzenia protokołu dr. Aleksandra Lewandowskiego, sekretarza Banku.

W przemowie swej wyjaśnił przewodniczący, że powodem zwolania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia jest sprawa powiększenia kapitału akcyjnego i udzielił w tym przedmiocie głosu wiceprezesowi rady nadzorczej dr. Janowi Czajkowskiemu. Referent podniósł, że od r. 1870 kapitał akcyjny Banku wynosi 3 miliony zł., emisya zaś listów hipotecznych wzrosła w międzyczasie z niespełna szesnastu milionów do przeszło 35 milionów złr., a stan portfelu weksłów podniósł się z półtora miliona na przeszło 5 i pół mil. zł. Również i wszystkie inne działy interesów wzrosły się w tym przeciągu czasu tak znacznie, że powiększenie kapitału akcyjnego stało się dziś już koniecznym warunkiem dalszego rozwoju zakładu.

Poprzednio jednak należało postarać się o możność utworzenia dla nowych akcji odrazu takiego samego funduszu zapasowego, przepisane statutami, jakie mają akcje Banku t. 30 prc. kapitału akcyjnego, a przeto utworzenia go w wysokości 300.000 zł.

W międzyczasie więc starano się, ażeby od założycieli Banku hipotecznego uzyskać zrzeczenie się na rzecz funduszu zapasowego zawarowanego im sta-

tutem prawa do pobierania al pari połowy emitować się mających nowych akcji.

Gdy obecnie założyciele prawa swego na rzecz funduszu zapasowego wyśzrzekli za wynagrodzeniem w sumie 50.000 zł. przeto przedkłada się zgromadzeniu następujące wnioski:

1. Kapitał akcyjny Banku hipotecznego powiększa się o jeden milion zł. wa za pomocą wydania 5.000 sztuk nowych akcji po 200 zł. pełnowpłaconych z przynależnymi kuponami, których pierwszy płatny jest d. 1. stycznia 1895.

2. W myśl § 14. statutu mają akcyonaryusze co do jednej połowy nowo emitować się mających akcji tj. sztuk 2,500 parobu na każde sześć sztuk w ich posiadaniu zostających danych akcji, jednej nowej akcji al pari tj. po 200 zł. za akcje.

3. Co do drugiej połowy tych nowych akcji tj. sztuk 2,500 co do których założyciele prawa poboru się zrzekli zostawili akcyonaryuszom prawo pierwszeństwa do poboru, na każde sześć sztuk ich dawnych akcji, jednej nowej akcji za opłatą 300 zł. za każdą nową akcję, z której to sumy 300 zł., częścią 200 zł. przeznaczoną jest na kapitał akcyjny, a 100 zł. na fundusz zapasowy.

4. Akcje nowo emitowane, któreby akcyonaryusze nie pobrali, ma dyrekcja Banku sprzedać nie niżej kursu 300 zł. za akcje.

5. Uzyskana nadwyżka po nad imienią wartość akcji 200 zł. wcielona zostanie do funduszu zapasowego, a jeżeliby po przeprowadzeniu całej czynności co zabrakło do zupełności sumy 300.000 zł. la funduszu zapasowego, ma rada nadzorcza Banku przyszłemu walnemu zgromadzeniu oipowiednie przedstawić wnioski.

6. Akcyonaryuszom zostawia się do wykonania prawa poboru nowych akcji termin od 1. do 30. grudnia 1893

7. Wykonanie prawa poboru uwidocznione będzie na nowych akcjach.

Wnioski te przyjęło zgromadzenie składające się z 29 akcyonaryuszów, reprezentujących 538 akcji, jednogłośnie.

— Licytacya. Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy dla gminy m. Lwowa materyałów budynkowych do robót konserwacyjnych przy budowlach mlejskich w ilości, jaka po pokryciu potrzeby przez miejskie lasy okaże się jeszcze potrzebna, w czasie od 1. stycznia do końca grudnia 1894 roku, przeprowadzoną będzie publiczna licytacya ofertowa dnia 20. bm. o godz. 11 przedpoł. w departamencie III magistratu.

— Położenie rosyjskich kolej żelaznych z austriackimi. W tych dniach — jak już wiadomo — ogłoszona została zawarta pomiędzy Rosyją a Austryją konwencya o połączeniu odnogi nowosielickiej kolei południowo-zachodnich z koleją lwowsko-czerwiowiecką. Celem tego połączenia jest zapewnienie dalszego rozwoju stosunków handlowych pomiędzy obydwoma państwami. Ku temu ma być zbudowana linia łącząca pomiędzy st. Nowosielice ze strony austriackiej, a projektowaną stacyą takiej samej nazwy kolei południowo-zachodnich. Linia ma być o dwóch torach: wąskim i szerokim. Budowa tej linii ma być ukończona jeszcze przed 1895 m. rokiem. Pociągi austriackie wchodzić będą na stacyę rosyjską po torze wąskim, rosyjskie zaś po torze szerokim. Kontrahenci przyjmą na siebie budowę i utrzymanie linii każdy na swoim terytorjum. Most pograniczny będzie zbudowany przez koleje południowo-zachodnie, którym linie austriackie zwrócą połowę wydatków. Projekt tego mostu będzie poprzednio zatwierdzony przez władze rosyjskie i austriackie.

Zniesienie zakazu wywozu paszy od 15. bm. ogłasza Wiener Zeitung.

Wzrost cen towarów. Wzrost cen towarów w Wiedniu 10. listopada (z Izby handlowej).

Akcje za sztuką: Kolałcał Karola Ludwika 300 zł. m. k. 21500 do 21800. Kolej Lwów-Groznajka po 200 zł. w a. 35500 do 25800. Banku hipotecznego po 200 zł. w a. 860 — do 870. Banku kredyt. po 200 zł. w a. — do 215. —

Listy zastawne za 100 zł.: Banku hipot. 4 1/2% los. w 4 lat. 1: 070 do 10140, 5% 2 1/2% prem. 11000 do 11070, 4 1/2% los. w 50 lat 9980 do 10050. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 lat 3 1/2 do 10100. Banku krajowego 4 1/2% los. w 57 lat 9700 do 9770. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (1. emisya) 9800 do 9870, 4% los. w 41 1/2 lat 9800 do 9870, 4% los. w 56 latach 9500 do 9870, 4 1/2% los. w 52 lat 9980 do 10050.

Oblięgi za 100 zł.: Galie funduszu propian. 4 1/2% 9600 do 9670. Bukow. funduszu propian. 4 1/2% 10225 do —. Banku krajowego 5 1/2% w. a. 11. am. 10225 do —. Przemysł. kredy. w. w. a. 10500 do —, 4 1/2% 10000 do 10700, 4 1/2% 9198 do 9700, 4 1/2% 200 koron=100 zł. w. a. z roku 1893, 96 do 7.

Losy: 1000 miast. Krakowa 2500 do 27 —. 1000 miast. Krakowa 40 — do 41. —. Money. Dukat austriacki 6. — do 6 1/2. Napoleondor 1005 do 1015. Sztumnyratal 1030 do 000. Habel rosyjski 4300 do 35. —. Habel austriacki 4375 do 3575. 100 mark. niemieck. 6240 do 6310.

Wiedeń d. 10 listopada. (telegrafowane). Renty: wpolna papierowa 9665 srebr. 9645, austr. koronowa 9590 złota 11905. Węsk. koron. 9920 złota 11515.

Akcje przedsiębiorstw transportowych: Kolej Czerwiowiecka 26650. Północnej 2970. Państwowej 30025. Południowej 23551. Węsk. półn.-wchood. 20125. Południowej (Lombardy) 10212, arc. Albrechta (za 200) 9350. Bukowin. 10000. Lokalny (za 200) 000. Kolonijalnych (za 200) —.

Akcje banków: austr. węgiersk. na 600 zł. 1893 —, anglo-aust. 14900. Länderbanku 24340. Unionbanku 24725, bukow. Zakład kredyt. ziem. za 200 zł. 1400 —. czesk. Banku eskont. za 200 zł. 565, galic. Banku hipot. za 200 zł. 368, galic. banku dla handlu i przemysłu za 300 —. chorw.-słow. Banku kraj. hipot. 117 —. Związ. stenska banku 11850. Kredyty austr. 33975. Kredyty węg. 40775.

Peżycki publiczna: Gal. propianowa 9590 bukow. propin 10175 buk indenn. 00000, gal. kraj. w r. 1893 9540.

Listy zastawne 5 pr. Gal. Banku hipot. 11212, Gal. Zakł. kred. ziem. w Krakowie 10050 Gal. Tow. kred. ziem. 9825, 4 1/2% pr. Banku krajowego 10050, bukow. Zakład. kred. ziem. 10130 5 pr. bukow. kaay oszczęd. 100 —.

Losy: austr. Czerw. kryzła 1840, węg. Czerw. kryzła 12 —. Hasylka —. Krakowskie 3600. Stawiskawskie 4750. Turackie 4550. Wiatary, Rube papier. 13425, 20-markówki 1251, 20-frankówki 1013, sroczonoga 1273, tarcokie liry złota 11450 100 markówki 6260, tarcokie 100 lirówki 4410.

Z rynków towarowych.

Z krakowskiego Zakładu kontumacyjnego na Pradniku. Targ na nierogaciznę.

Przyprzedano na targ dnia 6. i 7. listopada sztuk 4198. Notowano: prosięta 18 do 24 zł.; chude 28-36 zł.; mięso — zł.; Wąsisko za parę. Tuczne płacono 34-37 ct. za klę. żywej wagi.

Załadowano — sztuk: do krajów Monarchii 4004 sztuk; za granicę —.

Wiedeń 10. listopada. Ruch co do zakupów natychmiastowych był nadzwyczajnie słaby a uspokojenie we wszystkich artykułach mda. Co do zakupów terminowych ruch również był bardzo mało ożywiony przy nieznacznym polepszeniu kursów.

Sprzedawano: pszenicę na jesień po 0 —, 0 —, 0 —, pszenicę na wiosnę 764, 763, 764, żyto na jesień 0 —, 0 —, żyto na wiosnę 647, 0 —, 0 —, owies na jesień 0 —, 0 —, 0 —, owies na wiosnę 711, 719, 720, kukurudzę na maj-czerwiec 37, 0 —, 0 —, rzepak na styczeń-luty 1455 do 1465, na sierpień-wrzesień 1230 do 1240.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10. listopada.

Tylko co wyszedł z druku: **Dramat bez nazwy** obraz sceniczny w pięciu aktach 4861 na tle wypadków 1863 roku. Uwieńczony drugą nagrodą na konkursie krakowskim roku 1874/5.

Całkowity czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na restaurację katedry na Wawelu. Cena egzemplarza 80 ct. SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ DRA WŁAD. MIŁKOWSKIEGO w Krakowie.

OSOBNE OGŁOSZENIA po cenie od wyryzu.

LATARNIE gospodarskie znakomite po zbr. 1:35 i 2:50. poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

DR. G. JAEGERA BIELIZNA normalna z fabryki Bengera, sprzedająca najtaniej po cenach fabrycznych. S. GABRIEL & J. CHLEBOWNIK Lwów, plac Halicki 1. 3. 721

KALOSZE ROSYJSKIE męskie i damskie oraz PARASOLE poleca najtaniej PAWEŁ LANGNER Lwów, Halicka 16.

GŁÓWNY SKŁAD WEDLIN Wojciecha Rolickiego we Lwowie, ulica Szykulska 22, poleca wszelkiego rodzaju wedliny jakoteż: szynki, oazy, kiełbasy krakowskie i suche, salami brunszwickie, paszety z drobiu i daniny, rolandy, słoninę smalec tudzież wszelkie wyroby w zakresie masarnictwa wiodącego. Pracejcie od wielu lat w pierwszorzędnym zakładach masarskich w kraju i za granicą mogą wszelkim wyrogiom w zupełności zadostępnym. Z poważaniem Wojciech Rolicki. 755

FUTRO damskie bardzo tanio do sprzedania. Ulica Skarbowska 4, drzwi 2, 1. piętro.

CUKIERNIA warszawska Antoniego Cielieckiego we Lwowie, rog ulicy Czarnieckiego i placu Bernardyńskiego, poleca: ciasta, herbatniki, cukry deserowe, owoce, konfitury, czekolady w tabliczkach i w proszku. Przyjmujemy zamówienia na Torty, Piramidy, Marcepany, Lody, Gałuski, Biemanki etc., uskuteczniając takowe z największą starannością i punktualnością. 728

BIELIZNA Dr. JAEGERA z fabryki Bengera sprzedaje podług cennika fabrycznego F. Knauer i Syn, Lwów.

KLAUDYA MARKIEWICZOWA Lwów ulica Teatralna 1. 8, II. piętro, poleca swój obfity zaopatrzony skład fortepianów i pianin z najlepszych fabryk Schweibelfera, Röslera, Stielzhammera, Fritza, Hamburgera, Osessa, Wibawa, Lyra, Proskotera i zagraniczne Frankego, Grandia i wielu innych — po cenach najumiarkowańszych (fabrycznych) z gwarancją. Fortepiany i pianina do wypożyczenia. 757

ZIMOWE REKAWICZKI ciepłe, jłonek, kawa, ramię, łosiowe, gładkie na flanelce i futerane, własnego wyrobu poleca po najniższych cenach rekawicznik przy ulicy Akademickiej 1. 3, w podwórzu. 756

EKONOMA kawałek potrzebny zaraz. Zarząd chorągwi Człeciej w mieście. Podania chodzący są wymagane z odpisanymi świadectwami nie będą zwracane. 749

INSERATY, ANONSE do wszystkich dzienników przyjmują ekspedycje Centr. Biuro Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

Dla grających na giełdzie niezbędna jest **NEUE FORTUNA** kupieckie pismo fachowe Rok XVI. Wiedeń, I., Adlergasse 5. Numera okazowe gratis. 48:4

SANS RIVAL! **Magasin Goussier de Paris** Lwów, plac Halicki 1. 15 (w gmachu Banku hipotecznego) poleca prawdziwe paryskie

GORSETY DAMSKIE różnokolorowe prawdziwie flaszowe najnowszego kroju. Gorset balowy z przedniej białej satyny, z regium, wysoko lub nisko sznurowany, po zbr. 2:30, 3, 3:50. Gorset z przedniego białego drelichu, z regium, po zbr. 3:50, 4, 5, 6. Gorset z najlepszego czarnego kłoin, z podwójną gradową z regium, po zbr. 4, 4, 5, 6, 5. Gorset z podwójnej materii szarowej, wykwintny, z regium, fason najnowszy po zbr. 5, 6. Gorset wysoko sznurowany, z drelichu forma gorsowa, kraj elegancki po zbr. 3:50, 4, 5. Gorset z jedwabnego atlasu, bardzo wykwintny, z koronkami i sznurkami, jedwabniemi tasmami po zbr. 10, 12, 15. Gorset dla dam lepszej tuszy, z drelichu szarego z gurtom elastycznym, z regium, po zbr. 6, 7, 8. Sznurowka dla osób w poważnym stanie będących, czyli sznurowka dla młodych dam karmiących, najlepszy fason, do zapinania z przodu oraz do ściśnienia lub rozszerzenia, albo też wstawki elastycznej z najlepszego satyny lub drelichu, po zbr. 6, 7, 8, 9, 10. Sznurowki dla dziewcząt każdego wieku, do trzymania się prosto, z szelkami, w najlepszym gatunku, satynowe z regium po zbr. 2:50, 3, 3:50, a dla Sirene o g. p. po zbr. 3:50, 4:50, 5, 6:50. Nouveautés Gorset, Stefanie po zbr. 3:50 4, 5. Brylko na 5 guzików. Gorset Kirass 36—38—40 ctm. długi, francuski niotyany po zbr. 3, 3:50, 4, 5, 7. Gorset Panzer 34—36 ctm. długi, francuski, niotyany po zbr. 3:50, 4, 5 w wszystkich gatunkach po umiarkowanych cenach. 4841

Wszelkie zamówienia wykonuje się na miejscu. Cenne ogłoszenia przyjmują się do 10 godziny.

Piece żelazne systemu Meidingera i inne regulacyjne. Piecyki małe od zbr. 3. **KUCHNIE** żelazne lano od zbr. 8.— **Przystawki do pieców** niklowane, brązowe od 90 ct. **Kosze na węgle.** Garnitury z postumentami przed piece. Poleca w wielkim wyborze **ANTONI HALLSKI** handel towarów żelaznych we Lwowie, plac Maryacki 1. 9.

Świece kościelne z czystośczonego wosku poleca najtaniej 5017 **Fabryka świec i blichownia wosku** Fryderyka Schaubtha Lwów, Ry ek 1. 45.

HERBATE DOSKONAŁA 4993 **WOHLA** poleca stary handel Lwów, Szykulska 6.

Waseline, Smarowidło do osi, Lakier i czernidło na skóry poleca 4082 **FIRMA HANDLOWA**

W. CZOPP Lwów, Żółkiewska 1. 2.

Tanie guziki z kamiennej masy 4963 dla kupców i krawców, wyszła za zaliczkę. Fabryka guzików z masy kamiennej Riegersdorf (koło Enian) Czechoy.

Champagner Jacquesson & Fils Chalons sur Marne, Maison fondée 1798. Grand vin sec zbr. 4:50. Marquetterie zbr. 4:75. Dry Perfection zbr. 5.—, w 1/2 butelkach specjalnie dla chorych zbr. 1:50. Afrikaische Cap-Weine E. Plauta, właściciela największej winnicy w Capstadt. Old Cape Malvasier ciarplawo zbr. 1:50. Old Cape Sweet ładne zbr. 1:60. Dry Constantia ośmte zbr. 1:70. F. C. Pontac słodkawe zbr. 2:10. Pearl Constantia słodka zbr. 2:30. Ceny za oryginalną butelkę. 5032 **Altenburgischer Schlosswein** białe i czerwone, najd. Bratenwein zbr. 1.— **Główny skład: Chamrath & Luzatto** c. k. uprz. handlarz win en gros Wien I., Operaring 8. Telefon Nr. 6053.

Żytniówka! **ŻYTNIÓWKA** t. zw. „Czyszczona“. Wódka pierwszej próby palona z samego żyta w krajowej gorzelnii w Dublinach rafinowana na aparatach kolumnowych w ces. król. uprz. rafinerii spirytusu i fabryce wódek polskich **J. A. BACZEWSKIEGO** o. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie. 4923 **Na składzie w trzech odmianach co do siły:** **I. Średnia** we fabryce zbr. 0:80, w składzie w miesiącu zbr. 0:95 **II. Mocna** „ „ 1:— „ 1:20 **III. Bardzo mocna** „ „ 1:20 „ 1:40 **A TEST.** **Do Wgo Pana J. A. Baczewskiego**, c. k. dostawcy nadw. właściciela uprz. rafinerii spirytusu i fabryki wódek we Lwowie. Na prośbę Wielmożnego Pana z dnia 4. lipca 1893 r. stwierdza Wydział krajowy, że Wielmożny Pan zakupił 11757 hektolitrow wódki z czystego żyta bez żadnych domieszek na suchym siodzie w krajowej gorzelnii w Dublinach w kampanii 1892/93 wypalonej i że żytniówka ta do fabryki pańskiej w Zaleszynie koło Lwowa dostawioną została. Członek wydziału krajowego: Marszałek krajowy w zastępstwie: **Bryczewski m. p.** Lwów 29. 1893. **Wereszczyński m. p.**

Żytniówka! **WĘGIERSKIE LOSY PREMIOWE** Ciągnięcie już 15. listopada 1893. **Główna wygrana zbr. 150.000.** Promesy na całe losy po zbr. 5.—, na pół-losy po zbr. 3.—. **3^o losy Zakładu kred. ziemsk. austr. I. emisji** Główna wygrana 45.000. Promesy na te losy po zbr. 1:50. **Ubezpieczamy te losy przed stratą przy losowaniu** skoro z najmniejszą wygraną zostaną wyciągnięte. — **Premia ubezpieczająca wynosi 5 ct. za każdy los.** Kupujemy i sprzedajemy w ogóle wszystkie listy zastawne, akcje, losy i inne papiery wartościowe po najprzystępniejszych cenach. **Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany Schellenberg & Kreyser** we Lwowie, plac Halicki 1.

Stary Cognac destylowany, z wina własnej uprawy, dostarcza od najpierwszej jakości franco 4 butelki za 6 zbr., albo 2 litry za 3 zbr. **Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek Goltsch przy Gonobitz, Styrya. **Krajowa fabryka wyrobów tkackich WŁ. GONETA W KORCZYNI** poleca znane jako najlepsze **czysto linoano płótna korczyńskie** na koszule, prześcieradła bez szwu wszelkiej szerokości od grubych do najcięższych, dymy na spodnie, poszwy itp. ręczniki zwykle i do nacierania, chustki do nosa grubsze i cienkie wełnowe, białe i kolorowe, drelichy na liberje i materace, płótna żaglowe, obrusy, serwetki, ściertki, płótna grube półbelone itp. wyroby w najlepszym gatunku. Cenniki i próbki żądanych gatunków gratis i franco. Za dobroć wyrobu poręcza się. 4852

Magazyn szportowy Bicykle, Rowery, Siodła, Kucy angielskie. Przybory dla szermierki, Łyżwy etc. **SKŁAD FABRYCZNY APARATÓW I POTRZEZ DO FOTOGRAFII.** **ANILINY** do farbowania materij, jedwabiu, kwiatów, piór, skór etc. etc. 4892 poleca w wielkim wyborze. **Alojzy Hübner** Lwów, Rynek 38

HANDEL KORZENNY WIN I DELIKATESÓW **JANA BACZYŃSKIEGO** we Lwowie ul. Akademicka 3 poleca swój doborowo zaopatrzony skład towarów korzennych, różnorodnych win krajowych i zagranicznych, koniaków francuskich w najlepszej jakości. **GŁÓWNY SKŁAD BULIONU I KONSERW** własnego wyrobu odznaczone pięcioma medalami. **Znakomita wódka stara pod nazwą „Tejszowa“.** Handel jest poctę orny 50:8 **z pokojem do śniadań.**

Kredyt osobisty do najwyższych kwot; pożyczki hipoteczne pod najkorzystniejszymi warunkami załatwa konc. **Biuro A. Steinaera**, Budapeszt, ulica Aggteleki 4. 5024

Champagner Jacquesson & Fils Chalons sur Marne, Maison fondée 1798. Grand vin sec zbr. 4:50. Marquetterie zbr. 4:75. Dry Perfection zbr. 5.—, w 1/2 butelkach specjalnie dla chorych zbr. 1:50. Afrikaische Cap-Weine E. Plauta, właściciela największej winnicy w Capstadt. Old Cape Malvasier ciarplawo zbr. 1:50. Old Cape Sweet ładne zbr. 1:60. Dry Constantia ośmte zbr. 1:70. F. C. Pontac słodkawe zbr. 2:10. Pearl Constantia słodka zbr. 2:30. Ceny za oryginalną butelkę. 5032 **Altenburgischer Schlosswein** białe i czerwone, najd. Bratenwein zbr. 1.— **Główny skład: Chamrath & Luzatto** c. k. uprz. handlarz win en gros Wien I., Operaring 8. Telefon Nr. 6053.

Żytniówka! **ŻYTNIÓWKA** t. zw. „Czyszczona“. Wódka pierwszej próby palona z samego żyta w krajowej gorzelnii w Dublinach rafinowana na aparatach kolumnowych w ces. król. uprz. rafinerii spirytusu i fabryce wódek polskich **J. A. BACZEWSKIEGO** o. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie. 4923 **Na składzie w trzech odmianach co do siły:** **I. Średnia** we fabryce zbr. 0:80, w składzie w miesiącu zbr. 0:95 **II. Mocna** „ „ 1:— „ 1:20 **III. Bardzo mocna** „ „ 1:20 „ 1:40 **A TEST.** **Do Wgo Pana J. A. Baczewskiego**, c. k. dostawcy nadw. właściciela uprz. rafinerii spirytusu i fabryki wódek we Lwowie. Na prośbę Wielmożnego Pana z dnia 4. lipca 1893 r. stwierdza Wydział krajowy, że Wielmożny Pan zakupił 11757 hektolitrow wódki z czystego żyta bez żadnych domieszek na suchym siodzie w krajowej gorzelnii w Dublinach w kampanii 1892/93 wypalonej i że żytniówka ta do fabryki pańskiej w Zaleszynie koło Lwowa dostawioną została. Członek wydziału krajowego: Marszałek krajowy w zastępstwie: **Bryczewski m. p.** Lwów 29. 1893. **Wereszczyński m. p.**

Żytniówka! **WĘGIERSKIE LOSY PREMIOWE** Ciągnięcie już 15. listopada 1893. **Główna wygrana zbr. 150.000.** Promesy na całe losy po zbr. 5.—, na pół-losy po zbr. 3.—. **3^o losy Zakładu kred. ziemsk. austr. I. emisji** Główna wygrana 45.000. Promesy na te losy po zbr. 1:50. **Ubezpieczamy te losy przed stratą przy losowaniu** skoro z najmniejszą wygraną zostaną wyciągnięte. — **Premia ubezpieczająca wynosi 5 ct. za każdy los.** Kupujemy i sprzedajemy w ogóle wszystkie listy zastawne, akcje, losy i inne papiery wartościowe po najprzystępniejszych cenach. **Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany Schellenberg & Kreyser** we Lwowie, plac Halicki 1.

Stary Cognac destylowany, z wina własnej uprawy, dostarcza od najpierwszej jakości franco 4 butelki za 6 zbr., albo 2 litry za 3 zbr. **Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek Goltsch przy Gonobitz, Styrya. **Krajowa fabryka wyrobów tkackich WŁ. GONETA W KORCZYNI** poleca znane jako najlepsze **czysto linoano płótna korczyńskie** na koszule, prześcieradła bez szwu wszelkiej szerokości od grubych do najcięższych, dymy na spodnie, poszwy itp. ręczniki zwykle i do nacierania, chustki do nosa grubsze i cienkie wełnowe, białe i kolorowe, drelichy na liberje i materace, płótna żaglowe, obrusy, serwetki, ściertki, płótna grube półbelone itp. wyroby w najlepszym gatunku. Cenniki i próbki żądanych gatunków gratis i franco. Za dobroć wyrobu poręcza się. 4852

Dom bankowy i kantor wymiany **Th. J. PLEWA I SYN** we Wiedniu (I. Kohlmarkt Nr. 20) poleca się do zakupu i sprzedaży wartościowych papierów i wszelkiego rodzaju pieniędzy, jakoteż przyjmuje zamówienia na giełdowe operacje, incasso kuponów, wylosowanych obligacji i losów pod najkorzystniejszymi warunkami. Zamówienia także w języku polskim.

Znana od lat wielu c. k. uprz. rafineria spirytusu, zaopatrzona w najlepsze aparata rektyfikacyjne najnowszego systemu, fabryka rumu, likierów i octu **JULIUSZA MIKOLASCHA NASTĘPCÓW we LWOWIE** **JAKÓB SPRECHER I SPÓŁKA** poleca stare polskie moonie wódki, przednie rozolisy, likiery, rumy prawdziwe z Jamajki, jakoteż i najlepszej jakości krajowe specjały, jak: „Narodówka“, „Dziennik“, „Szczytek“, „Karpátówka“, „Djabel“, „Pomorańczowa“ niesłodzona, „Rafatia“, „Dereniówka“ itd., wódki uprzywilejowane i jedynie prawdziwe. Jeżeli z naszej fabryki srurowadzone. Jedynie źródło w kraju dla pp. aptekarzy do pobierania alkoholu absolut i najczystszej spirytusu do celów leczniczych, wolnego od podatku i już opodatkowanego. Prawdziwy Wskok octowy najsiłniejszy, zdrowy nieszkodliwy, gdyż niewyrobiany z esencji octowej. **Skład dla miasta Lwowa: ul. K. pernika 1. 9 40 4**

Jedna z największych fabryk papieru w Austrii poszukuje dla Galicji i Węgier dzielnego **agenta podróżującego.** **Musi on znać bardzo dokładnie odbiorców i mieć u nich dobrą opinie.** Kandydaci tacy zechcą swoje adresy nadsyłać pod adresem: **Papier-Reisender, Zeitungsvorverschleiss Prag, Graben 33. 5027**

MAGAZYN FUTER **P. OZAPCZYŃSKIEGO we LWOWIE** przeniesiony został na **ulicę Jagiellońską, Nr. 12** do obszernego według dzisiejszych wymogów urządzonego lokalu.

Główny skład nafty ul. Sobieskiego 1. 1. **R. DITMAR** we Lwowie, plac Maryacki 1. 9 otworzył dla wygody swoich P. T. odbiorców **Filję składu nafty** ul. Trybunańska 1. 10 pod „3 koronami“ i sprzedaje także tak, jak w głównym składzie: **1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej 32 ct** „ „ „ „ „ „ 20 „ **Opast** { przy jednorazowym odbiorze lub przedpłaconie 10 litrów — 2 centy na litrze, — przy odbiorze w beczkach (około 140 kilo) stosowny rabat. **Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów począwszy. Telefon Nr. 226.** **Na żądanie Szan. Publiczności zaprowadziłem** sprzedaż asygnt na naftę, za okazaniem których wydawana będzie nafta w składach molch: ul. Sobieskiego i Trybunańska. **Filia składu nafty ul. Trybunańska 1. 10.**

A. KRZYSZTOFOWICZ we Lwowie, plac Halicki 1. 2 otrzymał w wielkim wyborze **NOWOŚCI DEKORACYJNE** **MATERIE** na meble, różnorodne. **PLUSZE** wełniane, jedwabne i niciane. **HAFTY** dekoracyjne, chińskie, japońskie i tureckie. **MAKATY** i **GOBELINY.** **PORTYERY** wełniane, jedwabne i bawełniane. **FIRANKI** koronkowe, tiulowe i gazowe. **SKÓRKI** angorowe. **KOZY** indyjskie. **PARAWANY** i **EKRANY.** **KAPY** i **SERWETY** jedwabne, wełniane i pluszowe. **KOCYKI** i **DERKI.** **CERATY** na meble, stoły i posadzki. **Osobny oddział na:** **DIWANY** perskie, smyrnenskie, tureckie i angielskie. **DIWANY** na otomany i poduszki. **DIWANY, KOCE** i **Linoleum** do wyściełania całych pokoi. **DEPTAKI** wełniane, jutowe, strzyżone i żaglowe.

Dom bankowy i kantor wymiany **Th. J. PLEWA I SYN** we Wiedniu (I. Kohlmarkt Nr. 20) poleca się do zakupu i sprzedaży wartościowych papierów i wszelkiego rodzaju pieniędzy, jakoteż przyjmuje zamówienia na giełdowe operacje, incasso kuponów, wylosowanych obligacji i losów pod najkorzystniejszymi warunkami. Zamówienia także w języku polskim.

Taniej i lepiej niż wszędzie! **Najgustowniejsze** **ubrania męskie i dziecinne** z najlepszych msterij krajowych, francuskich i angielskich twalonego wyrobu krajowego: **Palta, Hawelki, Męzki, Pantalony, Bandy** podróżne, **Kurtki, Futra** młostowe i podróżne. **Ubrania dla PP. Urzędników państw. i Docho-wieństwa.** **WIELEKI WYBÓR SUKNA** z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych. **Sułbnie** wyrobu wiedeńskiego znacznie taniej niż u konkurencyi wiedeńskiej poleca. **B. Laufer,** Lwów, Halicka 1. 8. Zamówienia wykonują się w przeciągu 24 godzin najstaranniej.

Taniej i lepiej niż wszędzie! **Kantor wymiany** c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje **wszelkiego rodzaju papiery i monety** po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji. **Jako dobra i pewną lokayę poleca:** **4 1/2% listy hipoteczne** **5% listy hipoteczne premiowane** **5% listy hipoteczne bez premii** **4% listy Towarz. kredytowego ziemskiego** **4 1/2% listy Banku krajowego** **4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską** **4% pożyczkę krajową galic. ko onową** **4% pożyczkę pro. mcyjną galyjską** **5% pożyczkę prop. mcyjną b owińską** **4 1/2% pożyczkę węglę skiej el państwowej** **4 1/2% pożyczkę propinacyjną węgierską** **4% węgierskie obligacje indemnizacyjne** **które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie i węgierskie** Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.** **Uwaga:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już platne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za got. e, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem trzechwistych kosztów. **Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.**

10 medali zasługi i 2 dyplomy uznania za niezrównane wyroby **KOSMETYCZNE I TOALETOWE.** **Walentin** najsiłniejsza wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosów wzmacnia i do wytworzenia i porostu włosów pobudza. Łysiny pokrywają się pięknym włosem. Oxy flakon 3 zbr., pół flakona 1 zbr. 60 ct. **Cezarin** niezawodny środek na wygubienie nagłotków **Pudełko 40 centów.** **Woda** przeciw poceniu się rąk i pach. Flakon 50 ct. **Pudr salicylowy** przeciw poceniu się i odparzeniu. nóg. — Pudełko 50 ct. **Oct desinfekcyjny** silnie edwaniący i odwierający powietrze, używany w burach, korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów. **Kadzidło antymiazmatyczne** radykalnie oczyszcza powietrze z szkodliwych i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dzieciennych — Flakon 50 ct. **Trociczki desinfekcyjne** do kadzenia, radykalnie oczyszcza powietrze. — Pudełko 10 ct. **Powietrze lasów iglastych w pokoju** otrzymuje się przez rozpylanie **KADZIDŁA SOSNOWEGO.** **Przez miłego leśnego zapachu, posiada niezastarczone własności** higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wyrokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do oddechania osobom cierpiącym na choroby piersiowe. **Flakon 60 ct., rozpylaacz od 24 ct. do 3 zbr.**

Mydło z igiel sosnowych bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy mydłu wydaje zapach lasów szp ikowych, kawałek 30 centów. **JAN IHNATOWICZ** LWÓW: sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 11. KRAKÓW: Sukieñnice 1. 20, CZERNIOWCE: Rynek 2.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Płaton Kosteccki. **Z drukarni i litografii** Pillera i Spółki (Telefonu Nr. 1744)